



## **Szkoły pracują w trybie online - na razie do Wielkanocy**

2020-03-25

**W środę, 25 marca szkoły w całym kraju przeszły w tryb kształcenia na odległość. MEN wydało rozporządzenia wprowadzające obowiązek nauki w formie zdalnej na czas zawieszenia tradycyjnych lekcji w związku z epidemią COVID-19. Taki stan potrwa przynajmniej do 10 kwietnia.**

Wprowadzony czasowo system zdalnego nauczania pozwoli szkołom realizować podstawy programowe. Uczniowie będą regularnie przyswajać wiedzę, a nauczyciele – monitorować i sprawdzać ich postępy. Tyle że w innej formie – z pomocą przychodzą szeroko dostępne narzędzia i platformy elektroniczne umożliwiające zarządzanie zdalną nauką (projektowanie lekcji, udostępnianie materiałów, zadawanie prac domowych, ocenianie, śledzenie postępów uczniów) oraz prowadzenie spotkań na żywo (tzw. wirtualnej klasy), takie jak m.in. Moodle, Zoom czy Google Classroom, do którego używania zachęca Ministerstwo Cyfryzacji.

- Dostrzegamy, że dynamicznie zmieniająca się rzeczywistość potrzebuje edukacji odpowiadającej na współczesne potrzeby ucznia i społeczeństwa. Dlatego nieustannie wspieramy finansowo nauczycieli podnoszących swoje kwalifikacje w zakresie e-learningu. W zeszłym roku krakowscy nauczyciele mogli otrzymać aż 85 proc. dofinansowania na studia i kursy pomocne w stosowaniu narzędzi informatycznych, w tym e-nauczania – mówi dyrektor Wydziału Edukacji UMK Ewa Całus.

A ponieważ nowoczesne technologie służące nauczaniu i uczeniu się nie stoją w miejscu, nauczyciele starają się nadążyć za nowinkami. – Często doszkalają się, korzystając z internetowych kursów, webinarów i tutoriali. Organizują się w grupach, aby wymieniać uwagi w zakresie obsługi przydatnych narzędzi, takich jak m.in. Google Classroom – dodaje Ewa Całus.

Warto wspomnieć, że w tym roku dofinansowanie do kursów i studiów podnoszących kompetencje nauczycieli w zakresie stosowania narzędzi informatycznych, w tym e-learningu, będzie wyższe – aż do 95 proc. kosztów kształcenia.

Doświadczenie krakowskich szkół w zakresie e-learningu jest coraz bogatsze, a testowane już w nich rozwiązania mogą być teraz użyte na szerszą skalę. XXX Liceum Ogólnokształcące, prowadzące m.in. klasę taneczno-teatralną z innowacyjnym programem, wdrożyło u siebie system wideokonferencyjny Zoom, który pośród wielu zastosowań ma też funkcję wideolekcji (m.in. dzięki wirtualnej tablicy).

- Zamierzamy z tego systemu korzystać w realizacji międzynarodowych projektów językowych i tanecznych. Ale to rozwiązanie świetnie sprawdza się też w prowadzeniu zdalnego nauczania, na przykład teraz, kiedy szkoły muszą być czasowo zamknięte – mówi dyrektor XXX LO Ewa Dziekan-Feliksiak.



Zgodnie z wytycznymi MEN za organizację kształcenia na odległość odpowiada dyrektor szkoły. Powinien on poinformować rodziców o tym, jak w najbliższym czasie będzie wyglądała nauka. W razie trudności w organizacji zajęć dyrektor szkoły, w uzgodnieniu z miastem, określi inny sposób ich realizowania i poinformuje o tym kuratora oświaty. Wielu nauczycieli musi zweryfikować program nauczania tak, żeby jego realizacja była możliwa w trybie zdalnym. Przepisy MEN dają im taką możliwość.

- Nauczyciele mają do wyboru różne metody prowadzenia zajęć - mówi Agata Bezdeń, wicedyrektor V Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie. - Tylko część lekcji odbywa się zdalnie, bo uczniowie nie wytrzymaliby ośmiu godzin przy komputerze. Dlatego nauczyciele przygotowują materiały w formie zadań i przesyłają je uczniom za pomocą komunikatorów. Młodzież może je zrobić w dowolnym, wybranym przez siebie czasie, a zadania są tak pomyślane, żeby ich wykonanie zajęło uczniom na przykład dwie godziny lekcyjne. Podczas kolejnej lekcji on-line uczniowie wspólnie z nauczycielem analizują materiał, nad którym samodzielnie pracowali - mówi wicedyrektor V LO. I podkreśla, że szkoła stara się nie przeciążać uczniów.

Na ten aspekt szczególną uwagę zwraca MEN, zastrzegając, że priorytetem w organizacji zdalnej nauki muszą być bezpieczeństwo uczniów i ich możliwości psychofizyczne. Dyrektor szkoły powinien ustalić z nauczycielami tygodniowy zakres materiału dla poszczególnych klas, uwzględniając m.in.: równomierne obciążenie ucznia zajęciami w danym dniu, zróżnicowanie tych zajęć i możliwości ucznia. Dyrektor ma też określić formy kontaktu czy konsultacji nauczyciela z rodzicami i uczniami.

Ministerstwo edukacji zaznacza, że w doborze narzędzi do kształcenia zdalnego należy uwzględnić wiek i etap rozwoju uczniów. Niezwykle istotne są też zasady bezpiecznego korzystania z urządzeń elektronicznych, w tym przestrzeganie pewnego kodeksu zachowań podczas zdalnych lekcji - tak samo jak w tradycyjnej klasie. Nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 29 w Krakowie przygotowali dla uczniów (i ich rodziców) specjalną prezentację. Proszą w niej m.in. o to, aby młodzież na lekcje on-line logowała się kilka minut wcześniej - tak by sprawdzić, czy wszystko działa i nie opóźniać rozpoczęcia zajęć.

Przypominają również o zasadach dobrego zachowania w czasie spotkań wideo: jesteśmy skupieni (nie gramy w gry, nie bawimy się telefonem), nie przeszkadzamy innym (nie przeklinamy, nie zaczepiamy), szanujemy wizerunek kolegów, koleżanek i nauczycieli (nie nagrywamy, nie publikujemy zdjęć) - jednym słowem: nie robimy rzeczy, których nie zrobilibyśmy na lekcji w szkole. Udział w e-lekcjach ma mieć dla uczniów, poza wymiarem edukacyjnym, także walor wychowawczy.

Przypomnijmy, że z myślą o krakowskich nauczycielach i uczniach Wydział Edukacji UMK opublikował zbiór materiałów do nauczania on-line przygotowanych przez instytucje i organizacje pozarządowe zajmujące się edukacją - można je znaleźć na [Portal Edukacyjnym](#).